



Wychodzi

1-go i 15-go dnia

w miesiącu.

DJABEL

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Adres Wydawnictwa:

KRAKÓW

ulica św. Jana

Hotel Saski.

w Krakowie, Mały Rynek Nr. 2, poleca Sład hurtowni i częściowy różnego rodzaju win, likierów, rosolów, rumów, krajowych i zagranicznych, spirytusów, koniak francuskiego, portera angielskiego, piwa Beck, Handa hurtowni i częściowy towarów korzennych, delikatesów. Herbata chińskiej, jakoteż karawanowej rosyjskiej i oliwy parafinowej niemieckiej. Główny Sład: Swine stęparniowych, kociących i stożowych Apollo, fab, lakierów, pokosów, wyrobów i narzędzi. — Zawiadzenia zamiejscowe uskutecznią się odwrotnie. 157 32-1

Na wystawie lekarskiej w Wiedniu złoty medal i dyplom.

Kto potrzebuje bandażu rupturowego

na hernię pachwinową, pępkową, lub pasa do podtrzymania brzucha itd., lub też z dotychczasowego nie jest zadowolony, raczy się z całym zaufaniem udać osobiście lub listownie do wynalazcy najlepszych konstrukcyj bandaży, które są polecane przez Wnych Panów Lekarzy jako najlepsze od wszystkich, nie tylko krajowych ale i zagranicznych.



Ludwik Knapieński

Kraków, Sławkowska 4.

M. Jakubowski
W KRAKOWIE.

Kantor: ulica Kanoniczna 16.

Magazyny: w Krakowie, Suklennice L. 26, 27, we Lwowie, Plac Maryacki. w Czerniowcach, Rynek główny, Hotel pod Czarnym Orłem.

Ma zaszczyt polecić wyroby z chińskiego srebra, platerowane, brązowe i z prawdziwego srebra, jakoteż: nakrycia stołowe, noże, widele, łyżki, lyżeczki, przedmioty ozdobne na podarki, oraz artykuły kościelne: lichtarze, monstrancje, kielichy, krzyże, zyrandole i t. p.

Przyjmuje wszelkie reperacje do pozłacania, posrebrzania, niklowania i brązowania.

Wypożycza nakrycia „sztuce stołowe” na większe zebrania. 231 9-15

Proszek do czyszczenia srebra i złota.

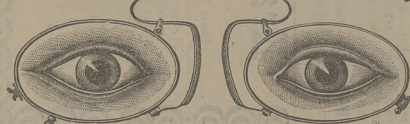
Geny fabryczne. — Cenniki darmo i opłatnie.

L. TOMASZKIEWICZ

MECHANIK I OPTYK

w Krakowie, ulica Floryjańska L. 2, Hotel Drezdeński, poleca

okulary, ewikiery,



lornetki, barometry, termometry.

Urządza dzwonki elektryczne, telefony, gramofony. Zamówienia oraz reperacje wchodziące w zakres optyki i mechaniki, uskutecznią się w krótkim czasie.

Bluzki Fischus
Krawatki, Kołnierzyki
Weloniki tiulowe i koronkowe
Pończochy bawełniane, damskie i dziecięce
Rękawiczki bawełniane, niciane i jedwabne

Gorsety paryskie
Wstażki, Tiule, Hafty
Grenadine, Krepy, Muszliny
Gazy, Szyrtyngi, Podszewki
Materje kościelne

193 19-7

po najtańszych cenach i w wielkim wyborze polecają

POREBSKI & ZIMLER

Kraków, Rynek główny L. 8.

STEFAN POREBSKI i S^{ka}

Kraków, Grodzka Nr. 2.

(dawniej Bruno Hahn)

W niedziele święta handel zamknięty.

polecają w wielkim wyborze: Przybory do szycia i haftu, roboty zaczęte, perfumy, mydełka i kosmetyki. Zabawki, lalki, konie na bieżniach i gry towarzyskie. 223 9-15

Zlecenia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie

J. Barberowski
szradkewskich, cementu portlandzkiego i gipsu, poltury, oliwy do wozów i maszyn.



Farby

olejne do używania gotowe szybko schnące do pomalowania werand, altan, ogrodzeń, okien, drzwi, ścian, sufitów, schodów, podłóg, wozów, bryczek, tarantasów itp.

LAKIERY

bursztynowe i spirytyusowe do podłóg.

Mase

francuską i woskową do podłóg.

WOSK

do frotowania.

Szczotki

do frotowania, szorowania i zamiatania podłóg.

Proszek perski

na wagę

na oawady.

Rozpylacze

do tylnikury i proszku na owady.

Wyjączy Skład

3716

LINOLEUM tryesteńskiego.

Największy wybór

Przedściółek

POLECANA

REIM i SPÓŁKA

Rynek 37. KRAKÓW Linia A-B.
Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Ceraty

w różnych kolorach i rozmiarach na meble,

Ceraty na stoły odprasowane.

ROGÓŻKI

kokosowe, żelazne i szczołkowe

Lakiery, Kremy i Pasty

do odnawiania i odświeżania żółtych, zielonych i czarnych bucików, Farby do farbowania materij, Farby do piór.

OPAL

Feraxolin, Benzolinar, Benzyna.

Mydélka

i inne środki do czyszczenia sukien z plam.

Artykuły

chirurgiczne i higieniczne.

Przyrządy lekarskie,

PAPIER

klózetowy.

Środki

desinfekcyjne.

Gips, Wapno hydrantyczne, Płyty izolacyjne, Pape da-chowa, Excicator, Antimerulion, Karbolineum, Smoło-wiec gazowy i urzwy, Farby do fasad, Farby na dachy.

Cement

Lakiery, Kremy i Pasty do odnawiania i odświeżania żółtych, zielonych i czarnych bucików, Farby do farbowania materij, Farby do piór.

WINCENTY SATALECKI

Pierwszorzędna według najnowszych wymagań urządzona

FABRYKA PAROWA Wyrobów Masarskich

w Krakowie, ulica Floryańska, L. 18.

Flita: przy ul. Sławkowskiej, w Hotelu Saskim.

Wyrobia i poleca: Sznytki pługskie i westfalskie, poledwice pieczone i loesione, słane kiebasy krakowskie; poledwice, krajane i siekane, kiszki paszteczone, salosony w rozmaitych gatunkach, paraska kiebasę, słoninę paprykową i wędzonkę z miodnych proszów, rolady w rozmaitych gatunkach, słoninę poiską białą i wędzoną, sardo słone, kiebasy tyrol, gamtuch, słoninę wiedeńską, kiszki podgardlane w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu ni wyszczególnione, a które wchodzi w zakres masarski.

Dwa razy dziennie świeży towar.

— Przesyłki uskuteczniają się odwrotną pocztą za pobraniem.

206 13—2

Krakowski Bazar Komisowy

ul. Sławkowska 1. 3, Hotel Saski.

Bazar będzie stale utrzymywany na składzie wszelkiego rodzaju towary wysortowane, prze-ważnie od krakowskich firm kupaieckich (katolickich).

Towary te jako już mniej modne, sprzedawane będą za połowę cen wartości a niektóre nawet za 1/2 cen fabrycznych.

Bazar posiada na składzie tak wielką różnorodność różnorodnych towarów, że P. T. Publi-czność będzie miała powyższe oglądając tylko tę wystawę rozmaitości, oraz sposobność na-bywania towarów w najlepszych gatunkach za bajeżnie niskie ceny.

Prosimy więc najuprzejmiej P. T. Publiczność o łaskawe zwiedzanie naszego Bazaru, do którego wstępu zawsze wolny od godziny 8-mej rano do 9-tej wieczór.

Ceny stałe, uwiecznione w wadze konnowej na towarach. Ekspedycja nader uprzejma.

Antoni Ziętkiewicz,
kierownik Bazaru.



DRUKARNIA

W. KORNECKIEGO

W KRAKOWIE,
przy ulicy św. Jana L. 6

*drukuje: czasopisma, dzieła, broszury,
plakaty, tabele, blankiety itp.*

M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi).

FABRYCZNY SKŁAD

plócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej, Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

GŁÓWNY SKŁAD

normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny Pończoch damskich i dziecięcych i skarpetek męzkich. Skład bielizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa. Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

132 33-2

Zamówienia zamlejskowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

Handel „pod Palmą“

ANTONIEGO HAWELKI

w Krakowie, w Rynku głównym.

polaca: wszelkie **Towary korzenne**. — **Wina** węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — **Rumy**, Araki i Esencja trjesteńska. — **Likiery** holenderskie, francuskie i krajowe. **Koniak** kraccyjni francuski. — **Wódki** gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — **Porter** angielski. — **Piwo** angielskie, pilzneńskie. — **Herbaty** rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — **Cacao** amsterdamskie i krajowe. — **Czekolade** Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — **Ekstrakt** czekoladowy. — **Makarony** i **Biszkopty** angielskie i krajowe. — **Owoce** południowe, suszone i smażone w cukrze. — **Kalafiory** letnią porą krajowe, zimową angielskie. **Kompoty** włoskie i Imbler chiński, oraz wszelkie **Bakalie**. **Wędliny** westfalskie i krajowe. — **Paszety** strasburskie i domowe z dziczyzny. — **Kwizoty** faszerowane. — **Ostrygi** holenderskie i ostandzkie. — **Kawior** astrachański i **Siedzia** pocztowe. — **Ryby** w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimą świeże morskie i rzeczne. — **Sardyńki** francuskie Philippe & Canand. **Homary**, **Łosoś** amerykański, **Truffe**, **Ananasy**, **Szparagi**, **Samplony**, **Karczochy**, **Groszek** i **faska** zielona w puszkach. — **Różne Konserwy**, **Sosy**, **Musztardy**: francuską, angielską, krymską i krakowską; oraz **przyprawy** do potraw. **Bullon** na kilogram w najlepszym gatunku. — **Sery** krajowe i zagraniczne. — **Illwę** niemiecką i prowancą. — **Winogrona** kuracyjne włoskie i badenkie, zimą hiszpańskie oraz **Owoce** włoskie i tyrolskie. **Dziczyznę** i **Zwierzęta** jesienną i zimową porą. **Przy handlu obzerne lokale, oddzielne gabinety do śniadań** 133 i kolacji z osobnym uchodem. — **Ceny stałe.** 33-2

KANTOR WYMIANY

Filii e. k. uprzyw. gal. ake.

BANKU HIPOTECZNEGO w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — **Wypłata** wszelkich kuponów i wylosowanych efektów bez potrącenia prowizji.

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYI.

Banku Hipotecznego w Krakowie
wydaje

ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

227 $4\frac{1}{2}\%$ za 90-dniowym wypowiedzeniem
 4% za 60-dniowym wypowiedzeniem 9—15
 $3\frac{1}{2}\%$ za 30-dniowym wypowiedzeniem.

Filia e. k. uprzyw. gal. ake. Banku hipotecznego przyjmuje wkładki do oprocentowania w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu kałażeczki czekowe, przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela zaliczki na papiery wartościowe i uskutecznia zlecenia na zakupno lub sprzedaż efektów na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.

Władysław K. Stopiński

Konc. instalator wodociagowy i blacharz

w Krakowie, ul. Sławkowska 11,

posiada na składzie

Wanny

w wielkim wyborze

od najtańszych do najdroższych.

„NORIS“ W. Bełdowskiego w Krakowie, ulica Poselska L. 20,

poleca znane ze swej drobnoci tutki cygaretowe „Noris“ jako też tutki z najlepszej bibulki „Mais“. Przy zakupie wyraźnie żądać tutki „Noris“ i pilnie baczyć czy na pudełku jest marka ochronna „Łabędź“.

Dla łatwego wyboru tutek, polecamy Tutki „Mais Numa“, „Mais Alberti“ białe „Noris“ do lekkich tytoni. Tutki „Mais Walis“, „Mais de Paris“ do tytoni 135 toni średniomocnych. 33-2
Do nabycia w trafikach i han dlar

ANDRZEJ OLSZENIAK

Zakład galanteryjno - introligatorski

w Krakowie, ulica św. Marka l. 5. Telefon l. 382

Wykonuje fabrycznie wszelkie roboty w zakresie tego zawodu wchodzące, zaopatrzone w maszyny najnowszych systemów oraz w wielki wybór sztańc, pism i ornamentów tak stylowych, jakoteż modernistycznych, może najwybredniejszym wymaganiom zadośćuczynić — po cenach fabrycznych.

84 44-?

Tani Sklep Chrześcijański

pod „**Kościuszką**“

Kraków, ulica Mikołajska L. 1
polecą: 236 8-16

Wełny, Satyny, Płócenka, Oksforty,
Podszewki, Bluzki i Halki.

Bielizna męska i damska
KOCE, KAPY, CHODNIKI
CHUSTKI do OKRYCIA.

Płótna i Szyrtyngi w wielkim wyborze.

Ceny bardzo niskie.

Towary doborowe.

W niedziele i święta sklep zamknięty.

Zlecenia z prowincji uskutecznią się odrowną pocztą.

GAZOWNIA MIEJSKA W KRAKOWIE

L. Telefonu Zakładu 72, Filii 198, Sklepu 345,
polecą Szanownej Publiczności.

Koks Gazowy po cenach zniżonych

w drobnej ilości, w workach plombowanych . . . 2:50 K. za 100 kilo,
na miejscu 2:40 K. za 100 kilo,
w ładunkach 1/3, 1/2 i cało-wagonowych 2:20 K. do 2:00 K. za 100 kilo,
czyli 2 centyary cłowe.

Ceny powyższe wytrzymują konkurencyj z koksom pruskim.

SMOŁA GAZOWA (Ter)

do utrwalania drzewa, jako to: słupów parkanowych, wiązań mostowych,
poręczy, dachów gątownych — a także do zalewania szpar w bruku.

Urządzenia gazowe pod przystępnymi warunkami, także na raty.

Sklep Gazowni przy ulicy św. Anny L. 2, polecą: Świeczniki,
Lampy, Palniki i Siatki Dr. Auera, Szkło, Weże
i t. p. Przyrządy do gotowania na gazie. Kuchenki, Palniki, Piece, Kominki,
Przyrządy kąpielowe, Przyrządy dla rzemieślników do grzania gazem.

Wyłącznie zastępstwo na Kraków sprzedaży palników i siatek dra Auera.

Krajowe i zagraniczne, najnowszego stylu i systemu

Przyrządy do gotowania i grzania

po cenach fabrycznych 240 7-17

Kosztorysy i plany bezpłatnie w razie zamówienia roboty. — Zamówienia przyjmuje i wyjaśniać udziela:

Dyrekcya Gazowni miejskiej w Krakowie.

Wyroby wódek zdrowotnych Seelinga

Fabryki likierów

Jego Ces. Król. Wysokości Arcyksięcia Rainera
W IZDEBNIKU,

jako to: Jarzębinka, Jarzębiak i Koniferynka (Lasówka),
których badanie chemiczne uskutecznił Dr. m. Aleks. Stopczanski profesor chemii Uniw. Jagiell. w Krakowie — uzyskały na tej podstawie atest **należycie dobrych fabrykatów** tak pod względem swych właściwości jakoteż sposobu przyrządzenia.

Zwracamy też uwagę Szan. P. T. Publiczności na to, że nie możemy ręczyć za prawdziwość naszych wyrobów, jak tylko w naszych oryginalnych butelkach, z nienaruszoną kapsłą i bänderolą, na której jest umieszczona marka ochronna.

Przedruk nie będzie płacony. 229 9-15

DYREKCYA.



228

H. Kretschmer

Kraków, Rynek L. 10.

Handel towarów korzennych i norymberskich.

Skład towarów religijnych: różańców, koronek, krzyżyków, medaliów, obrazków świętych i rozmaitych paciorków do haftu.

Przybory do robienia kwiatów: liście, bibułki, papier konfekcyjny listowy, oraz wszelkie przybory do pisania. 188 21-3

Ceny bardzo niskie.

Rok 1841.

MIODOSYTANIA

założona w roku 1841

KAZIMIERZA ROBACKIEGO

w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 26,

121 32 ?

polecą **miody** w butelkach, na garnce i na szklanki, w pokojach gościnnych,

Miód stołowy lekki butelka 50 ct.	Miód wytrawny . butelka 70 ct.	Miód esencya but. . 1 zlr. — ct.
Miód stoł. mocny „ 60 „	Miód kuracyjny . „ 80 ct.	Miód kopowiec „ . 1 „ 20 „

Ma na składzie wielkie zapasy **miódów owocowych**: maliniaki, wiśniaki, dereniaki.

Miód Maliniak butelka 1 zlr. 50 ct.	Miód kasztelański butelka 1 zlr. 50 ct.
-----------------------------------------------	---------------------------------------------------

Reprezentacja c. k. uprzyw. Zakładów fabrycznych

Leszka Prus Wiśniowskiego w Tenczynku

222 9-15 Bracka 11. — Kraków.

polecą **wielki** zapas wódek i likierów polskich.

Znakomity zdrowotny porter	1 but. 16 hal.
wyborowe piwo export	1 „ 18 „
doskonałe „ marcowe	1 „ 16 „

D J A B E Ł

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:

Wydawnictwo „Djabła“

Kraków, ul. Św. Jana I. 6 (Drukarnia: W. Kornecki).

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencje czasopism w kraju i zagranicą.

PRZEDPŁATA KWARTALNA:

w Krakowie i na prowincyi z przesyłką poczt. koron 2.—;
w Niemczech marek 2.—; w Ameryce rocznie dolar. 2.50;
we Francyi kwartalnie franków 3.—

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO Ś. P. EMILU BORKOWSKIM. — Wydawca: W. Kornecki.

WIOSENKA.

Z krajów ciepła i woni
Do rodzinnych ustroni
Jaskółczek drużyna
Ej miłuchna, jedyna
Nad uroczę, nad sióło
Płynie z wieścią wesołą,
W koło dzwoni piosenka
— Hej — wiosenka, wiosenka
Nadlatuje za nami
Z rozkosznymi darami,
Przed nią wieją wietrzyki,
Za nią pieją słowiki...
Piękna wiosny królewna
Promienista i śpiewna
Śniegu puchy srebrzyste
Ciepłą pierśią ogrzewa,
Pocałunkiem je goni —
Śnieg się w łzaki rozplywa,
Łezki czyste, perliste,
I pod ziemię się chroni...
— Ulatuje nad wody,
Ciepłą traci je dłonia,
Ot i płyną już lody,
Ot i fale już dzwonią,
Chybkie rybki pływają
I z rzeczułką tan wiodą,
Do słoneczka mrugają,
To się kryją pod wodę,
A słoneczko to widzi,
Uśmiecha się z daleka,
A rzeczułka się wstydzi
I z szelestem ucieka...
A gdzie wiosny królewna
Promienista i śpiewna
Wionie skrzydłem nad łany,
W lot się życie zapłeni,
Już kwiatusek zasiany,
Już się trawka zieleni,
A królewna się śmieje,
Sieje kwiaty a sieje,

Barw pożyczca u tęczy,
Maluje im sukienki
Więc kwiatusek się wdzięczy
Do miłuchnej wiosenki,
A wiosenka królewna
Promienista a śpiewna
Nad drzewami ulata
I z sukienki zielonej
Jedwab snuje pajęczy
Listki z niego uplata;
Liści wianek spleciony
Rad z sukienki powiewny
Na gałązce się wdzięczy
Do miłuchnej królewny.
Ona ptaszki rozpuscita
Przyniesione ze świata
I skrzydlata ta tłuszcza
Pod niebiosa ulata,
Z trawką wraca z pól, błoni
I gniazdeczko uściela,
Dzwoni piosnkę a dzwoni,
Piosnkę szczęścia, wesela.
A motylki wzorzyste
Nad kobierce kwieciste
Krasnym wiankiem wzlatają
Główki kwiatów całują.
O fiołka badylek
Traci skrzydłem motylek, —
Na skrzydełku już łezka
Błyska w słońku niebieska,
Zrumienione róż kwiaty
Dają skrzydłom szkarłaty
A perełki bieluchne
Konwalijski maluchne; —
Ciepło — jasno — radośnie,
Wszystko cieszy się wiośnie,
I ten ptaszek, co śpiewa,
I szumiące te drzewa
I ten wietrzyk co dzwoni
Kwiatuskami po błoni
I motylek na wrzosie,
Co przegląda się w rosie

I ta muszka, co brzęczy
W złotej kąpiąc się tęczy,
I fujarki pastusze, —
I te serca — i dusze
Wszystko śpiewa w około,
A rozgłośnię, wesoło...
Ej — jednaż piosenka —
Wiosna — wiosna — wiosenka.



Z Afryki.

Boerowie na czas rokowań pokojowych
żądali od Anglików wstrzymania wszelkich
ruchów wojennych.

Chamberlain oburzył się na tę faryze-
uszowską propozycję, utrzymując, że woj-
ska angielskie i tak od samego początku
kampanii mają ciągle nogi za pasem.

Niebo w kłopotcie.

Podobno wśród niebian toczy się za-
wzięta polemika o to, czy wbrew odwie-
cznej tradycji nie powinienby Duch św
przy tegorocznych Zielonych świętach na-
wiedzić i austriackiego parlamentu?

Pokój czy wojna?

Telegrafują z Pretorii, że Boerowie zga-
dzają się na zupełną niezawisłość Wielkiej
Brytanii.

I wierz tu sentencyom!

Kilku redaktorów lwowskich za nota-
ckę „Anbiden“ skazanych zostało na kary
pieniężne.

A Biblia „pauperum“ utrzymuje, że pa-
pier jest cierpliwý!

Zaręczynowe podarki, Secesyjne kasetki, Bomboniere, Kartonarze, Koszyki,
w największym wyborze poloca Cukiernia Lwowska **Jana Michalika** Floryańska
i w cenach fabrycznych

Słownik djabelski.

(Ciąg dalszy).

Mecenas. Jak do nauczyciela. aby go nie obrazić, mówi się: profesorze! — tak samo zastępuje się pogardliwą nazwą adwokata: mecenasem. Zawodem swawców, nazwę tę noszących, jest obdzieranie żywcem ze skóry. Można ich używać do katarzyn, bo wyborne kreciomy umieją. Posiadają niezwykłą głośność i siłę języka — w ostatnich czasach odznaczyli się chęcią nóg. Rasa mecenasów literatury i sztuki wyginęła przed 50 laty. Natomiast rozdzieli się ogromnie gatunek mecenasów teatralnych, a w miastach większych baletu.

Męczennik — patrz pod: uczeń gimnazjalny, greka, nauczyciel ludowy, podatnik i t. d. Męczenniczki są to panny lub wdowy, mające prawo głosić przez plenipotencję — agitaforzy i kandydaci męczą je przed każdymi wyborami.

Melodyja — ofiara skazana na śmierć przez dzisiejszych kompozytorów muzycznych.

Melony — środek rozchudzający. Melony tylnie za lat dziecięcych stanowią przedmiot znęcania się osób starszych — dojrzałe cieszą się uznaniem, są głaskane; na starość spotyka je pogarda.

Metryka — najwstrętniejszy dokument dla starych panien.

Mężatka — dalszy (choć nieco popsuty) ciąg dziewicy. „To jest kość z kości moich, rzekł Adam, zwana mężatką będzie bo z męża wzięta jest” mówi Skarga. Dzisiejsze mężatki nie tylko z męża wzięte są, ale i z męża biorą. Niejedna, aby się stroić i bawić męża tka w brzydki awantury, jak długi, sprzeniewierzenia i t. d. — i to zdaje się jest prawdziwy źródłosłów. Mężatki mają prawo mówić głośno to, o czem panny mówią po cichu

Mężczyzna — gatunek ludzi na wymarciu. Nawet w operetce śpiewają: nie ma mężczyzny już! Zarzut, iż mężczyźni dziś babieją, są zniewieściali, jest niewłaściwy, bo ta ewolucja już dawniej nastąpiła, czego dowodem starzy pisarze. Leopolda wyraża się: „ukazowała się każda mężczyzna”, a Otwiński pisze: „święto biało-głowy obchodzili, przy którym tylko jedna mężczyzna bywała”. Kobiety, nawet starsze, do mężczyzny wstrętu nie mają, choć nie ma nikczemności, o któreby ich nie posiadały. Najwięcej z powodu Józefa, była na mężczyzny zagniewana Puffyfara, osoba lekkich obyczajów i niecierpliwiejsza młodocisty. Historycy sądzą jednak, że gniew wkrótce przeminął. Mężczyźni zakładają rezerwy, palą cygara, grają w karty, jedzą kawior, piją co się da i lubią przykładać swe usta do małych rączek, różowych policzków itd. Najwięcej ich zohydziła w ostatnich czasach pani Zapolska. Była nawet chwila, że pod wpływem oburzenia chcieli stręjkować, ale rozumne perswazje kobiet doświadczonej odwiodły ich od tego zamiaru.

Mężulek — woreczek z pieniędzmi. Jeżeli młoda mężatka chce go otworzyć, Blźsze: mój mężulku, albo: mój mężyku, mój chłopku, moja pieszczołko, mój jedyny, złoty, najdroższy i t. d.

Miasto — wśród wilgotnych murów zbiorowisko wrogów świeżego powietrza. Blźsze szczegóły patrz pod: smród, kurz, drożyna, handelek, hałas, obdarty, kasa podatkowa, zegar ratuszowy, margaryna, bank zastawniczy, kantor loterji, chude szkapy, fadny w łazienkach, kawiarnie bez kawy, frydlajnowki, otwory kanałowe, zęzszone powietrze, mleko prosto od maki i kredy, ciemne schody, policjant, kryminał i t. p.

Miau-miau, śpiew nadpowietrzny, słyszany najczęściej w marcu.

Mięta, ziele spełniające zaszczytne poślannictwo w przemysle gdańskim, łańcuchkim itd.

Milutkie stworzenie — poczwarka, z której wyrasta stara sekutnica.

Miłość — patrz pod: brylanty, kolczyka, separatka, alimentacje, dzieci, hotele, łazienki szwacki, kulisy, lekarze sanitarni, sztylet, truczyna, rewolwer, tabes, sprzeniewierzenie itd. Czasami, choć bardzo rzadko, przeżywa miłość i w stadach małżeńskich. Broszura „Lekarstwo na uzdrowienie Rzpłtej (1649)” w spisie nowych poborów podaje: „Młodzieńcy, którzy są szpetni a miłośni mają płacić po złotych sześć”.

Miód sycony piją ludzie nienasyceni. Młodzień lubi dobierać się do miodu. Miłodopłynną wymową spotyka małżonka męża wracającego późno do domu w stanie podchmielnym.

Mleko, produkt, z którym można spotkać się obecnie tylko w zapadłych kątach prowincjonalnych, zdala od ognisk cywilizacji. Czasem pojawia się na targu, nigdy w mleczarniach. Mleczne gospodarstwo prowadzi nawet te damy, co nie posiadają obór. Naczynia mleczne bywają ze szkła, porcelany, blachy; są także okryte płótnem, wełną, jedwabiem, koronkami i te najwięcej posiadają odbiorców.

Młodość rzecz więcej warta niż tytuł księżycy, order Złotego koron, posada ministra, 100 milionów koron, a nawet prawdziwa korona. Każda Zosia jest zdania, że lepszy młody poręcznik niż stary generał. „Pan młody i panna młoda” mogą mieć po lat 60 i więcej. Rysiński powiada: „Za grzechy młodości karze Pan Bóg stare kości”.

Młyn — miele zboże. Kobiety miały językiem.

Mnożnik — ojciec rodziny.

Mommsen — zacy staruszek, kwiat kultury niemieckiej. Niedawno radził on swoim rodakom: „rozbijajcie łby Słowian barbarzyńców w imię oświaty”. Szczęściem, że nie dał Pan Bóg świni rogów.

Monaco — pole chwalebnych czynów naszej arystokracji.

Mormoni — zakon moralny, założony przez Jana Smitha, a ulepszony przez Brigham Younga. W Galicji pełne są mormonów miast i dwory wiejskie, zwłaszcza kawalerskie.

Moskał — bywa żywy, lub marynowany. Pierwszego lubią stańczyki i stojalówczy. Patrz pod: knut, Sybir, szubienica, dzięgieć, oczyszczająca, sukinyń, krugom durak, szeroka natura, wziatocznik, padlec, mierzawiec, pijanica, wor itp.

Motyka — instrument, z którym wybiera się przemysł galicyjski na słońce.

Mózg. — Sebastian Petrycy pisze: „Żona według rozkazania mężowego, a nie według swego mózgu, ma dom prowadzić”. Panie nasze nie czytają Petrycego.

Morison. — Kto go użyje, ten w krótkim czasie ziszi swe marzenia.

Mowy — bywają długie i głupie, oraz krótkie i rozumne — te ostatnie rzadko się zdarzają. Mowa w parlamencie, której nikt nie słucha, jest na to, aby wyborcy ją czytali i dziwili się, że poseł mowić umie. Mowy kandydackie patrz pod: obiecanka-cacanka. Bochnia wydała największego mowcę, profesora Hab., który przy odsłonięciu pomnika Kazimierza W. mówił od świtu do nocy, tak, że mieszkańcy Bochni jak wówczas posnęli, tak do dziś dnia przebudzić się nie mogą.

Muchy — są nieznosne, zarówno te, co siadają na nosie, jak i te co siedzą w nosie. Dziennikarze robią z muchy wielbłąda.

Muzy — panny nieubrane, malowane po ścianach i sufitach.

Muzykant — indywiduum niebezpieczne, wielkie larum czyniące, bębni w uszach wierzące, a zazwyczaj srodze piwonję trąbiące.

Mysz — straszny potwór, na widok którego kobiety mdleją, wydając nieludzkie głosy. (C. d. n.).



Kalendarz krakowski na maj.

1-go świętego Ignaca socjała. Wielkie próznowanie i jeszcze większe trąbienie.

3-go ostatni Szabas przed wyborami.

4-go Niedziela wielkiego przemysłu i rękodzieł.

5-go Wybór pp. Kwiatkowskiego, Jawornickiego, Federowicza, Landaua itd.

7-go wielka kłapa rękodzielników w kurji rękodzielników.

9-go Imieniny JE. hr. Tarnowskiego, któremu przykryzło się przez lat sześćdziesiąt kilka obchodzie zawsze święto patrona w d. 8 maja — z tego powodu Stanisław święty został przesunięty.

10-go Ostatni szabas dla kilku żydów jako dla radców — albomiej nadchodzi dzień krwawy, w którym wielu z nich poleże. Występ gościny Daszyńskiego.

11-go Niedziela małego przemysłu i wielkiej własności.

Stanisław Karliński

114 33-2

Kraków,

Sukiennice Nr. 28 (naprzeciw Ratusza).

Skład papieru. Poleca: Księgi handlowe, kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego. Karty do gry, Karty wizytowe na zamówienie, karty korespondencyjne z widokami (ciągłe nowości).

Zastępstwo Tutek cygaretowych S. W. Niemojowskiego.

12-go Bitwa rozstrzygająca między „kahalnikami” a „niezależnymi”.

14-go Wreżenie uroczyste mandatów hr. Tarnowskiemu, drowi Paszkowskiemu i t. d.

18-go Zesłanie Ducha świętego (mała jednak jest nadzieja, ażeby Duch św. zstąpił na wyborców krakowskich).

20-go Głównie święto hyen wyborczych. — Kulminacyjny punkt ruchu pieśnięcego w Krakowie.

22-go Próba inteligencji wyborców z Koła inteligencji.

23-go Ogólne grzebanie trupów poległych w walce o zasady.



WICEK SOCJALIK.



Przyszł ci wczora psiokrew do mnie ten aktur co gazety grypsa i peda: Kcę z panem Wicikiem zrobić interfiud do „Głosu Narodu” skróś jego kandydowania do rady miejskiej. A no chitnie, rzekem, dołem mu psiokrew kumeta i zapaleczywość¹⁾, co by se zarzążył²⁾ i zaceniliśmy takom gwara: — W którym kole pan Wicek kandyduje?

— A no, w jenteligencji jako co psiokrew w niej głosuje. Pytasz pan rydaktur czy mam psiokrew prawo? A niby lo czego nie? co pan rydaktur gwarzy? z kimże psiokrew okolicznosc? To ci moze psiokrew mić prawo głosowania w jenteligencji gęsiarka gudzijska i mogą ci mić prawo takie pasażiry co ci brzanami handlują³⁾, a jo. Wicek Socjalik, międzynarodowo katolicki dymokrata, właściciel dóbr w olijandrach, przyjaciel psiokrew Ignaca, protektor Siapsi i lmerglika, chłop psiokrew morowy, literata, chtërego portyry jest psiokrew w kuźdym lumerze „Djabła”, nie mogą ci głosować psiokrew w jenteligencji?

(Wpadem ci w takim cholirę, co jużem psiokrew kocioł odyńść, ale mnie grzecznie przeprosił, więcem dalej gwarzył.)

— Ignac radził mi, coym psiokrew kandydował w winkszy własności, ale Chybiński jako koliga prosił, coym nie kandydował w tym kole, boym ci mógł utracić jego, abo Tarnowskiego, a i to koliga

¹⁾ papierosa i zapalną ²⁾ zapalił ³⁾ autentyczne.

tyż. Klawy¹⁾ ze mnie chłop, więcem psiokrew darował tym igracom życie. — Kociołem potem kandydował w mnijszej własności, ale zara ci sie mnie skisie sakramenckie spytali: a masz chłopie hopy²⁾? Pokazałem ci im psiokrew całygo wariata, i dwa buki³⁾ ale te skieła marynowane narobiły takiego śmichu, co ci sie im kantyny⁴⁾ trzęsły jak galaryja. Nie kapowałem psiokrew czego sie śmiją, aże mi dokumente na rozum pedzieli, co trza na ten interes 3000 błańdów i że to jest psiokrew pryks fiksz. Wprawdzie na drugi dzień jedyn instylatur wodociągowy i agitatur narodowy, ochfiarował po znajomości zrobił ci mnie radcom za pół cyny — alem mu pokazał owanegyiera z dziurką i pedziąłem: suń sie z gipsem, słodki synu!

Pyta sie pan rydaktur czy mam sianse? Ano mam. Naprzydy bedom za mnom głosowali towarzysze od Ignaca. Potym mam pełnomocnictwa od trzydziestu brzan. Akcyżniki, urzędniki skarbowe i ode starostwa muszą ci mi dać głos, jako że poprim psiokrew rząd, chtëroy od kuźdej psiokrew białchy bierze podatek. Literaty głosować bedom bez koleżyństwo. Z policajami niedawno psiokrew piutem brudersiaft. Ale najważniejsze to, co cały rad trunkowy (a u jenteligentów óma kirzaey) puńdizie ci za mnom jak jedyn mąż!

Zydzie daj psiokrew lo mnie i lo pana rydaktura dwie białchy radcówki, ale z duchem!

¹⁾ dobry ²⁾ pieniądze ³⁾ Buk 25 ct., dwa buki korona ⁴⁾ brzechy.



ZDRADA TAJEMNICY.

Od jednego z drukarzy krakowskich dostał się kilka manuskryptów przygotowanych na plakaty wyborcze. Korzystając z okazanej nam grzeźności podajemy ich treść bez żadnego komentarza:

Prez z błagą! Bez oñiar niema zwyciężwa. Moñ kandydaci dają po 50 koron za kartę wyborczą. Spieszcie się obywatela, bo tu idzie o waszą i moją kieszeń!

Ten sam, tam gdzie poprzednio.

Wyborcy! Głosujcie za Stasiem, Jasiem, Zyziem, Dzięciem, Kiciem i Miciem. My wszystkie jak jeden mąż jesteśmy za nimi! Wierźcie nam, że to są szlachetni zwycięzcy.

Komitet dam Sgo Gaudentego.

Obywatelki! Dawajcie tylko ludziom twardych postępowych przekonañ swe głosy. Oni nas uwolnią od kuchni brr! i od dzieci (podwójne brr!) Brońmy chochy w teoryi swojej niepodległości i niepoddawania się.

Kobiety niezależne.

Bij stańczyka!

Zygmunt Mikolajski.

Koledzy! Z naszej dyksterji nikt nie zasiadał w radzie, więc wybieramy 24-ch reprezentantów naszego urzędu. Precz z adwokatami, lekarzami, profesorami, sądownikami, kolejowcami itd. Tylko samych siebie wybieramy — niech jednosc zapanuje w przyszłej radzie.

(Podpis zamazany).

Precz stańczyku od żłobu!
Jutro damy wam bobu.

Subkomitet komitetu ścisłego demokratów konserwatywnego odcienia.

Na popioły naszych prababek, na pamięć święconego pod Baranami — w imię uciśnionej moralności i nadwyrężonych zasad, zaklamamy was wyborcy, abyście przeszli do porządku dziennego nad demokratycznymi anarchistami a oddali głosy tylko ludziom ostemplowanym pieczęcią lojalności, stałym pnenumeratorem „Czasu” i „Przeglądu Polskiego”.

Komitet meta-konserwatyistów.

Kichane wiborey! Wybieramy tych, co są koszezą z koszozi. A kto jest koszeż? Ten co daje Geld. A kto daje Geld — to pan Landau wi. Ale co komu do temu.

Górą nasze katoliki!

Komitet obywatelowy.

Precz z Jezuitami! Zgniećmy czarney internacjonalizm:

Czerwony internacjonalizm.

Każdemu, kto będzie głosował za listą konserwatywną, obowiązują się napisać we właściwym czasie nekrolog.

Hr. Lolo.

Wyborcy! Nie oddawajcie głos burżycielom mojego spokoju, zaprzeczającym memu istnieniu! Oblejcie ich zimną wodą z hydrantów — niech padną pod własnem żelazem!

Crenothria, konserwatystka.

Wyborcy! Oddajcie głosy ojcom i opiekunom naszym, którzy wyprowadzili nas z nicości.

Demokratyczne rury wodociągowe.

Urządzenie „Jawahos” jedyne w kraju. — Osobny salon dla Pań. — Sztuczne wyroby z włosow. — wykonanie artystyczne.

KAROL RYŻMANOWSKI



ZAKŁAD FRYZYERSKI
Kraków, ul. Szwajska 1. 2.

202 15-9

MAGAZYN

i Pracownia Sukien męskich

Leona Grabowskiego

Kraków,
ul. Szpitalna 1. 36

(vis à vis Teatru).

poleca swój bogato zaopatrzony skład materji głównie angielskich. Roboty w zakres krawiectwa wchodzące wykonywa z wielką dokładnością według żurnali angielskich, francuskich i amerykańskich.



„Rotter koziobrody, Leo gładkolicy,
 Wiodą w bój zacięty dwa pulki „konnicy“.
 Chłop w chłopa jak dęby, a więc nikt nie zgadnie
 Kto osiągnie tryumf, a kto trupem padnie.

A na stolcu siedzi Friedlein pełen męstwa
 I sam nie wie komu ma życzyć zwycięstwa.
 Bo w myśl mu się wpija podejrzenia kolec,
 Że tu głównie idzie o ten jego stolc.

Pan Radca Piorunkiewicz.



Przed dziesięciu dniami byłem *uwożo pon* w Brukseli na posiedzeniu socjalistów w domu robotniczym.

Posiedzenie to zwołał jeden z posłów socjalistycznych w tym celu, że gdyby się nie udało w parlamencie przeprowadzić *uwożo pon* powszechnego głosowania, to możeby parlament w zamian za to poczynił pewne ulgi dla robotników.

Rozpoczęto dyskusję.

Towarzysz 1. Tylko natenczas moglibyśmy odstąpić od żądania zmiany konstytucji w kierunku powszechnego głosowania, gdyby rząd *uwożo pon* ograniczył czas pracy do 6 godzin.

Chór: Hańba, hańba! dosyć 4.

Tow. 2. Zgadzam się na 4 godziny, lecz niech rząd zapłaci podwój.

Tow. 3. Dobrze, lecz za niedzielę i święta i za 1 maja musi być zapłać potrójna; bo się *uwożo pon* w te dni więcej wydadje.

Tow. 4. Po dziesięciu latach pełna emerytura.

Tow. 5. Udział w zyskach, z wykluczeniem strat, *uwożo pon*.

Tow. 6. Cygara darmo, kosztem państwa.

Tow. 7. Krzesło w teatrze.

Tow. 8. Towarzyszka.

Tow. 9. Zgadzam się *uwożo pon*, z poprzednim mówcą co do towarzyski, lecz w takim razie dwa krzesła w teatrze.

Poseł. Jeżeli już nikt z szanownych towarzyszy nie ma więcej do żądania, to ja od siebie *uwożo pon* postawię wniosek: Po śmierci ma być każdemu towarzysz kosztem państwa zabalsamowany. Przyjaźniak. Albo trocinami wypchany.

Byliby może *uwożo pon* tego przyjaźniaka utłuki, ale jak się potem wyjaśniło, to był handlarz trocin, dostawca dla armji pruskiej, bo tam dawniej mundury żołnierzy na piersiach trocinami wypychali, a teraz wypychają *uwożo pon* wiórami. Otóż wskutek tej zmiany cena trocin spadła, i ten biedak hcał sobie w ten sposób podnieśeniem ceny trocin pomódz, a miał ośmioro dzeći do wyżywienia.

* * *

W kołach niemieckich posłów parlamentu austriackiego powstał projekt, ażeby dyjety poselskie zamienić *uwożo pon* na stałą pensję po 4.800 koron każdemu rocznie.

Jak na razie, to żądanie panów niemców wcale skromne, ale o ile mnie *uwożo pon* słuchy dochodzą, to podczas dyskusji nad tem wnioskiem w parlamencie postawione będą poprawki, i tak:

Oprócz powyżej uchwalonej pobořów przyznaje się dla posłów grup Schönerera i Wolfa następujące koncesje:

1) 25% dodatku osobistego na agitacje w kierunku „Los von Rom“, czyli inaczej „Los von Osterreich“.

2) Opłata wkładek *uwożo pon* z kasy rządowej do Schulvereinu i do Gustav-Adolf-Vereinu.

3) Po 10.00 dukatów na dar honorowy dla historycznych katów, Wintera i Koralewskiego we Wrześniu.

4) Prawo do urlopów płatnych, cztery razy do roku po 2 miesiące, *uwożo pon*.

5) Dwa razy do roku podróż do Berlina na koszt państwa.

6) Pobory płatne całorocznie z góry i wolne od opłaty pocztowej.

7) Po sześciu latach pełna emerytura.

8) W razie śmierci, pogrzeb *uwożo pon* na koszt państwa i odpowiednia emerytura dla wdowy.

9) Krzesło poselskie w tej grupie jest *uwożo pon* dziedziczne, a gdyby poseł nie zostawił syna, to krzesło swe przekazać może testamentem pierwszemu lepszemu pruskiemu junkrowi.

Mein Liebchen, was willst du noch mehr?



DROBIAZGI.

M y ś l .

Gdyby śmieszność naprawdę zabijała, to większość polityków galicyjskich musiałaby już dawno leżeć w grobie.

Pytania do nagrody.

Kto jest głupszym: ta okrzykana dyplomacja turecka, czy też Europa, która jej się już tak długo pozwala za nos wodzić?

Które armaty nadają się lepiej do szerzenia kultury wśród dzikich: Kruppa czy Maxima?

Wymienić większy dom warjatów od tak zwanej skoncetrowanej demokracji.

Fałszywy poczwiciec.

W Monte Carlo jeszcze ciągle obraduje kongres pokoju nad tem, jakby zapobiegać, rozlewowi krwi.

Pierwszym do osiągnięcia tego celu krokim będzie manifest księcia państwa, wzywający ograniczyć w tej szulerni samobójców, aby na przyszłość odbierali sobie życie strykiem lub trucizną, a nie bronią palną lub sieczną, które wpływ krwi powodują.

Nie lubią aluzji!

W tym roku upływa 700 lat od wprowadzenia zera w systemie rachunkowym.

Liczne znakomitości galicyjskie zaproszone do wzięcia udziału w tej rocznicy, odmówiły w niej swego współczestnictwa.

P. T. Posłom do parlamentu

polecamy będące zawsze na składzie: grzmotniki do bicia w pulpity i w ławy parlamentarne z motorem benzynowym o sile 5-ciu koni, dającym się bez trudności przymocować do każdej ławki lub do stołu prezydjalnego. Rozbijają deskę dębową w przeciągu 3-ch a sosnową w jednej minucie.

Gwizdawką na kociołkach parowych, 5, 10 lub 20 razy silniejsze od kolejowych.

Trąby i tuby morskie dosłyszalne aż na 25 kilometrów.

Na czasie.

Obradujący właśnie w Monaco kongres pokoju zastanawia się nad tem, gdzie należy przedewszystkiem zapobiedz rozlewowi krwi: w Transwalu, w Chinach, w Macedonii czy w austriackim parlamencie?

Kurtki myśliwskie (Looden) podszycie flanelą lub futrem, kapelusze, czapki, pończochy i rękawiczki do polowania.
Kamizelki wlotkowe i jednokolkowe z flanelą. **Ubrania jelonkowe. Bieliznę wełnianą,** skarpetki, pończochy, kamizelki kurtkowe i wlotkowe męskie i damskie. **Szlafroki himalaya.** **Koce plu-szowe** i pledy. **Buciki i pantofle** męskie i damskie. **Kalosze** rosyjskie w wielkim wyborze.

POLECAJĄ

210 13—?

Br. Bilewscy

w Krakowie, obok kościoła N. P. Maryi.

„Tabakiera dla nosa“

„Tabakiera jest dla nosa“!

— Hasło to dzisiejszej ery; —

Więc „szewc“ — choć sam często boso,

Drugich przystraja w „lakiery“ —

Krawiec w podartym surducie,

Trzymając się hasła znaku,

Dniem i nocą życie króci

Przy nowym klienta „fraku“.

„Mosiek“ — siedząc na arendzie

Puszcza się na różne psoty,

By pijący w każdym względzie

Truli w „araku“ zgryzoty.

„Muzykant“ potężnym „łykiem“

Rozmarzony — sfrasowany —

Wybija bezwiednie smykami

Dla drugih ochoce tany.

„Chciwiec, lichwiarz et cetera...“

Na wskrós hasłem swem przejęty“,

Nosom różnym wciąż ociera

„Zaległości i procenty!“

„Grac“ zacięty, gdzie potrzeba,

Nie zna wytchnienia w podróży,

Swojska to, czy obca gleba,

Każdej zawsze chętnie służy,

Kto do plotek dar pozjada,

Wierny swej wrodzonej ncoście,

Co się dowie u sąsiada,

Pilnie niesie w świat „hołocie“!

Dość, że wszędzie gładko idzie!

Lecz, by wysnuć wątek szczyry...

„Niema lichszej już na świecie,

„Nad H. K. T. — tabakiery!“ —

Bo ta ledwie się przybliży,

I odsłoni pseudo-lica,

Wnet strzelają jak z moździerzy,

„Nosy“ — krzycząc: „ciemniżyca!!!“

Sep.



Dostojnik.

Dzwonki dzwonią, rzą rumaki,

Rydwany sanek mkną po śniegu,

Już przeleciał: kto to taki?

Ledwie dojrzed można w biegu.

A rumaki wartkie, czarne,

Niby djabły katolickie,

W locie zgonią nawet sągę

I pegazy poetyczne.

Slepia czarne, wielkie, skrzące,

Snopem jasnych iskieł płoną

Piersi, jak dwa kotły wrzące

Sinym kłębem pary złana.

Kto to taki, co w sobole

Kryje pulchne swoje ciało?

Ten być musi na padole

Rybą grubą, okazałą!

On nie dojrzy łza biedaka
Co pod rynną łka, zmrożony,
Bo koń pędzi lotem ptaka,
On w sobolach zanurzony.

Dzwonki ucichnęły w dali,
Gdzie świeczniki w salach płoną. —
To „dostojnik“ wita w sali
Rozbawione „hrabskie“ grono.

Emlr Lévl.



„LICZNE DROGI“!

Herkules — w dziejach Greckich

sławny z wielkiej siły,

Gdy pierwszy raz w świat ruszał

popisać się pracą,

Choć mu tylko dwie „drogi“

do wyboru były,

Długo myślał, nim poznał,

która z nich ładacą.

Teraz zaś ma wędrowiec

tyle dróg przed sobą.

A każda z nich pozorną

zaletą tak ludzi,

Że gdyby dziś Herkules

wołał z przeszłości grobu

Rzekłby: „teraz sprytniejszych

trzeba niż ja ludzi!“

Sep.

Eskulap i zegarmistrz.

(Podsluchana rozmowa).

Rządził traf, że zegarmistrz zeszedł się z
[„doktorem“.

„No! cóż mistrzu! — zagadnął pan esku-
[lap dumnie.

— „Nie źle panie koleżko — odparł ów z
[honorem —

„Zdrowi moi pacjenci, ani jeden w trum-
[nie.

— „Jakto!? — huknął Eskulap wielce o-
[burzony,

„Czy waćpan także leczysz, czy tylko an-
[drony; —

„Brednie pleciesz mnie, który mam dyplom
[przy sobie.

„Że nim miłą spuściznę pra-prawnukom
[zrobię!?

— Ależ panie kolego! ja temu nie prze-
[czę.

Że dyplom to rzecz ważna“ — zegarmistrz
[odręcze.

Lecz ja choć „manu propria“ — bez
[takiej nauki

Nawet umarłych wskrzeszam mocą mojej
[sztuki;

A każdy z mych pacjentów, daję na to
[szyję,

Ilu miałem, dotychczas w zdrowiu czer-
[stwem żyje,

Bo ja się zawsze trzymam tej samej me-
[tody.

Zresztą na co się zdały te wszystkie wy-
[wody;

Ja doktor od zegarków, dobrodziej dla lu-
[dzi...

Każdy z nas jednakowo przy chorych się
[trudzi,

Tylko skutek odmienny“. — „Zdrowy sąd
[twój bracie“!

— Rzekł doktor — „każda praca innym
[skutkiem płaci.

Lecz pamiętaj, że właśnie w tem wyższość
[człowieka,

Że sztuką jego rządzi Wyższych Sił O-
[pieka“!

A gdy Jej Wola chorej nie wesprze na-
[tury,

Nie pomogą już wtedy — proszki — ni
[mikstury“!

Sep.



Do albumu dziewicy.

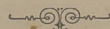
Ty nie zaglądamy w przepaści mej duszy
I nie chętej wiedzieć, co tam leży na dnie,
Bo swego serca najweselsze kwiaty
Cisnąć w nie musisz pomimo swej woli.

Opadnie ciebie rój ciem jawodity
I wzrok zaczerpni plugawymi skrzydły,
A choć na oślep wyciągniesz ramiona,
Trafić nie zdołasz do własnego domu.

Prez o dziecino, nie tędy twa droga,
I kłamstw różanych nie znajdziesz tu wcale,
A wiekustej prawdy czarne głazy
Zgniotą twe słabe barki niemowlęcia.

Ziemskiej miłości kruche bawidelka
Nie mają wstępu do mej dzikiej duszy,
Bo u jej furty stanęła na straży
Zrezygnowana duma samotnika.

Szatan.



Odpowiedzi od Administracji.

Panu A. S. Prenumerata była zapła-
cona do 1 kwietnia b. r.



Skonfiskowano.

DROBIAZGI.

Na czasie!

Zwolennicy palenia ciał zamiast: jesteś gwoździem do mojej trumny! — będą mogli mówić: jesteś przykrywką do mojej urny!

Skonfiskowano.

That is the question!

Schoenerer mianowany został honorowym członkiem dolno-austriackiego Towarzystwa ochrony zwierząt.

W kołach towarzyskich wentylują obecnie pilnie kwestyę, czy Schoenerer należy do członków ochraniających czy — ochrańnianych.

Grande raison!

Przy krakowskich tramwajach dzwonki ostrzegające zamienione zostaną na sygnaturki dla konających.

Tu Austria felix....

Rząd w wielkich państwach obala nie raz rewolucya. W Austrii o mały włos tego samego nie dokonała rezolucya — mianowicie w sprawie cilleńskiej.

Iego fach!

W pracach nad nowym regulaminem obrad parlamentarnych poseł Wolf otrzyma przydzielony sobie referat: instrukcya obstrukcyi.

Est modus in rebus!

Socjaliści w Belgii posiadają dziwny dar zamieniania t. zw. „czarnych“ t. j. klerykałów w „czerwonych“ czyli w socjalistów: biją ich po prostu aż do krwi!

?

Który sposób rządzenia jest najbardziej gałganiasty: Knut cara — loch pruski — albo paragraf czternasty?

Służba piosenki.

Piosenko ma,
Aniódku mój,
I leć i pływ, jak złota ćma,
Gdzie kobiet rój,
I leć i pruj,
Jak złoty grot,
Pachnących loków zwój.
Niech mrok twój
Rozświecili dziewcząt wzrok,
Niech każdy miękki lok
Rozwinie słodkim tchem,
Niech każdy łona kwiat
Obnaży z wiotkich szat
Rozmarzy lubym snem.
Piosenko ma,
Niech twoja skra
Rozpali skłonność dusz
Ty zasiej nam
Uroczy siew
W serduszkach dziew,
W duszę namiętność wółz,
Bezczucia łody złam.
Już tchnienie twe
Uroki śle,
W około szerzy blask,
Już chłopcy drżą
Wzruszeni łzą,
Dziewczęcych tęcza łask.
Więc przycisz ton
I w nieboskłon,
Skąd przysłaś czucia snuć,
Piosenko ma
Co przedziej wróc,
Skończona służba twa.



Emlr Lévl.

Samarytanin.

„Przegląd prawa i administracji“ zapowiedział z nowym kwartałem, że będzie i nadal pilnie pielegnował jurysdykcyę.

Widocznie musi ta pani u nas w Austrii bardzo niedomagać.

Serbiana.

Królowa Draga stworzyła order swego nazwiska, przeznaczony dla tych kobiet głównie, które — jak powiada odnośny dekret — cnotami swemi wstepują w ślady ich dostojnej monarchini.

W Serbii panuje z powodu tego wielkie niezadowolenie, bo kobiety obdarzone potomstwem będą się podobno musiały wyzrec nadziei otrzymania tego orderu.



Pan Pafnucy Fidrygalski.



(Rysunek z fotografii Mieczkowskiego w Warszawianie).

1.

Dowcipny kuglarz.

Był dawniej zwyczaj, kiedy jeszcze kolei żelaznej nie znano, że kupcy zwłaszcza zamożniejsi jeździli pocztą przynajmniej raz do roku na jarmarki lipskie po towary.

Takim kupcom, jeżeli byli stałymi odbiorcami, nie pozwolono przez uprzejmość koleżeńską mieszkać w hotelach, lecz angrosiści lipscy gościli ich u siebie.

Na jarmark futer, który się odbywał corocznie w lipcu, przybyło dwóch kuśnierzy żydów: Aron Lausbuber z Krakowa i Isaak Flohman ze Lwowa, zagosciwszy na czas jarmarku u hurtownika Bergera.

Po jarmaku wydał Berger na pożegnanie swoich odbiorców wspaniały obiad, podczas którego Flohmann, kiedy już lokaj uprzętał zastawę, skradł srebrną łyżkę i wsunął ją do cholewy.

Lausbuber to spostrzegł i zażądał połowy zysku z kradzieży.

Flohman się na to zgodzić nie chciał i rzekł mu: było więcej łyżek na stole, mogłeś i ty jedną ukraść.

— Kiedy tak, to cię przekonam, że ty mi sam dobrowolnie dasz tę łyżkę.

— Zobaczymy, mówił ślepy, odrzekł Flohman.

(Ciąg dalszy na str. 10).

ZNAKOMITO DOBROCI
ZEGARKI GENNEWSKIE
ZEGARY SZYBIEJ FUNKCJONUJĄCE (BUDZIKI)
BIZUTERYE ZŁOTE I SREBRNE
URZĘDOWANIE STEMPLOWANE
POLECA NAJTAŃNIEJ i w BOGATYM WYBORZE
MAGAZYN ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI
EMIL GOLDWASSER
KRAKÓW, ul. GRODZKA, nr 58
BOGATO ILUSTROWANE
POLSKIE
GENNIKI
WYSYŁKA NA ŻĄDANIE
DARMO

Najtańszy Skład
w Krakowie!

Na składzie: 250 3-7

Wyroby z chińskiego **Srebra**

Zlecenia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą.

Firma istniejąca od roku 1846.

J. BAZES

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 55,
naprzeciw kościoła św. Piotra (dom własny).
Telef. Nr. 152.

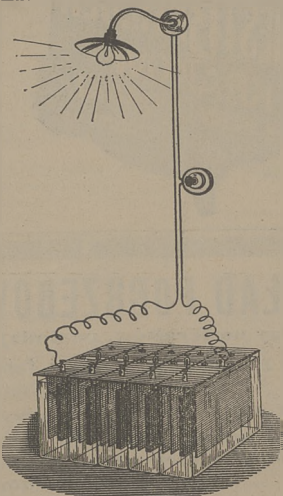
Generalne Zastępstwo dla Krakowa i całej Galicyi
oraz Skład komisowy

Flaszek różnych gatunków

mianowicie do piwa, wina, szampana, oraz butelki z patentanym zamknięciem i butelki koszykane (demijohny), z fabryki austr. Towarzystwa hut szklanych w Aussig.

Fabryczny skład LAMP. — Główny skład fabryczny Porcelany, Szyb, Szkła, z różnych fabryk czeskich, jakoteż i zagranicznych. — Poleca wielki wybór Serwisów porcelanowych i szklanych, Luster w ramach i bez, Zręczności i Kandelabrow, oraz poleca się do urządzania Hoteli, Restauracyj i Zakładów kąpielowych.

Geny fabryczne i przy większych ilościach odstępuję się pewny rabat.
Obstalunki miejscowe i zamiejscowe uskutecznią się w jak najkrótszym czasie. 187 18—4



szczy Fabryczny Skład * * * w najświeższych paryskich wzorach * * * po cenach bez konkurencyi.

PARASOLEK
* * * Nadto poleca w wielkim wyborze * * *
Paski najmodniejsze.

Woalki, Rękawiczki, Pończochy, Boa gazowe, Parasole Kalosze,
ANASTAZY FRONCZ
Kraków, ul. Floryańska 17.
181 18—4

Po obiedzie zwraca się Lausbuben do Bergera z przemową: Serdecznie dziękujemy panu, za tak świetne przyjęcie, ażeby się jednak choć w części odwzajemnić, proszę mi podać łyżkę stołową, a ja państwu pokażę sztukę, jakiej jeszcze nie widziano.

Lokaj przyniósł natychmiast srebrną łyżkę, a Lausbubes odchodząc o kilkanaście kroków od Flohmana, zawiąza rękawy, bierze łyżkę w palec i pomruczywszy pod nosem jakies hebrajskie zaklęcie, niby czary, mówi głośno: „proszę państwa uważać. — raz, dwa, trzy! — i chowa łyżkę do bocznej kieszeni na piersiach.

Jak się też państwu zdaje, gdzie się obecnie ta łyżka znajduje?

Wszyscy chórem: w kieszeni na piersiach.

A ja państwu ręczę, że jest już w cholewie u mojego przyjaciela Flohmana:

Ku wielkiemu zdziwieniu wszystkich obecnych Flohmann wyjął łyżkę z chole-

wy i oddał pani domu, udając również bardzo zdziwionego.

W ten sposób żyd okradł żyda.

II.

Monolog żyda z Zarwanicy.

Raz na tydzień sze tylko czesze, to jest na szabes, a to tak boli, coż to dopiero te głupie katoliki muszą wyczerpieć co sze co dzień czeszą?

Nadeszło! Kandelabry brąz empire z figurami. Garnitur koralowy różowy. — Brylanty i różne meble w Magazynie

Teresy Hryniewieckiej
243 ul. św. Marka 1. S. 7—15

POWOZÓW 16
używanych od 180 złr.,
wózków 14 nowych od 150 złr., używanych od 120 złr., 5 kuczer faetonów damskich od 120 złr., oraz amerykańki z budą, cygnaki, kabriolety i t. p. około 45 sztuk są sprzedawane po wyjątkowo niskiej cenie w koncesyonowanych

w składach z pojazdami używanymi na resorach, 251 3-2

ST. CYRANKIEWICZA
przy ul. Brackiej 1. 9 i ul. Szpitalnej 1. 34
naprzeciw teatru krakowskiego.
Właściciel konces. składów z powozami mieszka ul. św. Janna 30. parter.

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo przedkiej i najłatwiejszej nauki obcych języków, bez nuczyciela wymowy i kluczem, p. t.

Samowczek
Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarz) po 18, 36 i 60 ct. — Kurs I-szy 90 ct. — kurs II-gi zhr. 2.40.
Polsko-Francuski kurs I-szy zhr. 1.80 — kurs II-gi zhr. 4.80. — Grammatyka Polsko-Francuska zhr. 1.80.
Polsko-Angielski kurs I-szy zhr. 1.12 — kurs II-gi zhr. 1.80.
Polsko-Ruski kurs I-szy zhr. 2.10 — kurs II-gi zhr. 2.70. 241 7-15

Główna sprzedaż w księgarni
Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie,

Złoty medal i dyplom honorowy na międzynarodowej Wystawie w Paryżu r. 1900.

1/2 Kg. cukrów	1— zhr.,	w pudełkach poleca
1/2 Kg. czekoladek mieszanych	1.20 zhr.,	
1/2 Kg. cukrów, bomb, pralinek i brylantów	1.50 zhr.,	
1/2 Kg. herbatników	— .60 zhr.,	

Parowa Fabryka Cukrów Deserowych
ul. Bracka 1. 5,
B. BOROWSKI i Sp.
214 11-1 dawniej
ANTONI NOWIŃSKI.



Upraszamy zażądać naszego katalogu artykułów higienicznych mężczyzn i damskich. Katalog wysyłamy darmo i opłatnie pod dyskrecją. 211 13-11
BIUM i SPOŁKA
SKŁAD ARTYKUŁÓW GUMOWYCH
Kraków, Rynek 37.



KANARKI

prawdziwe herycynie

znakomite śpiewaki, z miłym łagodnym głosem, turkotem, fletowym gwizdkiem, dzwonkiem, także przy świetle śpiewające, po 4, 6, 8, 10 i 12 złr. Przesyłam także pocztą za zaliczką z poręczeniem, że nadejdą zdrowo do miejsca przeznaczenia. 6 dni próby, a w razie niezadowolenia wymiana, lub zwrot pieniędzy.

Hodowca prawdziwych herycynskich kanarek
J. SZUFA, 218 10-0

Kraków, ul. Floryańska L. 48, II. piętro, oficyna.

Zakład bandażowo-ortopedyczny
(wyłącznie dla Pań i dzieci),
oraz Salon Gorsetów w wielkim wyborze
Zofii Węgrzynowicz
przy ulicy Floryańskiej L. 5, I. piętro

utrzymuje na składzie
wszelkiego rodzaju gorsety ortopedyczne (prostortymacze). Peloty dla kobiet i chłopców do lat 6. Pasy brzuszne, pasy rapturowe i t. d.; również w wielkim wyborze wszelkie artykuły gumowe: pończochy, poduszki, prześcieradła, węże, artykuły ginekologiczne, hegary, chłodniki i worki na lód dla chorych, aparaty Leitera, balony Polle, i t. p.
Na żądanie Wielm. Pań, bierzcie miarę w ich domach. 215 11-1
Poleca się łaskawym względem Sz. Publiczności!

ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO

jedyny zakład pogrzebowy i fabryka przy ul. św. Tomasza L. 4,

tuż przy Placu Szczepańskim. — Telefon Nr. 331.

Filia znajduje się przy ulicy Kopernika L. 6.

Zakład urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych po cenach nader umiarkowanych, jak również urządza takowe na spłaty w ratach miesięcznych. 179 22-2

Zakład pośredników żadnych nie utrzymuje i nie wysyła.

Zakład kąpielowy

: : w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwale 1. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną *Łazienkę parową, tusze, baseny* z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łaźni są zdolni *masażyst.* — Łaźnia dla Pań otwartą jest we wtorek i piątek od 1 w południe do 6 wieczór.

Zakład otwarty codziennie od 6-tej rano do 8-mej wieczór.

Zarząd łaźnienek.

98 39—?

Zmiana Lokalu!

Największy Skład Maszyn do szycia i haftu

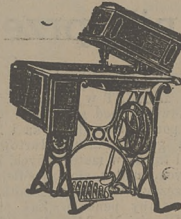
SINGERA

przeniesiony został z pod Nr. 21 na tę samą Linję pod Nr. 18 w Rynku głównym.

i poleca maszyny nieprześcignionej trwałości — najnowszej konstrukcji a nowszej od wszystkich przez inne sklepy ogłaszanych, czółenkowych, pierścieniowych Vibrating Shuttle, jakoteż i wszelkich innych systemów z pierwszorzędných światowych fabryk.

Nauka haftów maszynowych bezpłatnie.

Na wypłaty: ręczne od 30 do 65 złr. nożne od 40 do 120 złr., gotówką 10% taniej. — Najnowsze ilustrowane cenniki przesyła franco. 40—?



JÓZEFA IWANICKIEGO

następca R. Pawłowski

w Krakowie, tylko Rynek główny Nr. 18.

MAGAZYNY MEBLI

W KRAKOWIE:

STEFAN IGlickI

Stawkowska 10.

WE LWOWIE:

W. PRIMUS i S. IGlickI

Jagiellońska 12.

Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklanych ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencyj tanich.



W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

SKŁAD FABRYCZNY

Flaszek

165 AKCYJNEGO TOW. 95—?

dawniej Friedr. Siemens

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.